

*Czy też pamiętasz, stary mój zegarze,  
Jak w słońce twojej tarczy patrzył żak  
I marzył o tym, o czym ja dziś marzę?  
Pamiętasz jeszcze?*

*O, tak, o tak, o tak!*

*K. Makuszyński*

## Obchody 60 - lecia

### Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Opolu

29 września 2012 r. Nasza Szkoła obchodziła jubileusz swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w Kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Msza niezwykle uroczysta. Przewodniczy jej ks. Kanonik Jan Orzechowski. U jego boku proboszcz, ks. Rafał Pawliczek. Poczty sztandarowe, chór, orkiestra, składanie darów. Atmosfera podniosła, ale nie pompatyczna, przepełniona radością ze wspólnego przebywania. Niezwykle serdeczne kazanie wygłosił ks. katecheta, wikary Jacek Wilczyński. Oprawę muzyczną zawdzięczamy grającemu na organach Panu wicedyrektorowi Marcinowi Majerowi. Przepiękne dźwięki Ave Maryja oraz arii z opery Nabucco w wykonaniu Mbajo Chemicy, przy akompaniamencie Michała Blechingera dopełniły tę duchową uroczystość.

Po mszy czas do szkoły. Tego dnia Dostojna Jubilatka w promieniach słońca wyglądała pięknie i uroczyście. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu Dyrekcji, nauczycieli, uczniów oraz pracowników administracji i obsługi przybrała odświętny wygląd. Wszystkim udzielał się radosny i podniosły nastrój.

Absolwenci po wejściu do szkoły podchodzili do punktu rejestracji, w którym czekał na nich prezent: Suplement do monografii szkoły autorstwa panów J. Dudy , D. Dzionka i F.Dzionka. W pracy nad suplementem pomagały również Panie O. Olchawa, M. Jasińska, I. Figura i A.Kampa. Płyte i różne gadżety przygotowali J. Argier, L. Barteczko, A. Jadczyk , P. Dzierwa, S. Sienkiewicz. Opiekę nad punktem rekrutacyjnym sprawowała E.Jończyk.

Spotykamy się w auli. Tam właśnie rozpoczyna się oficjalna część święta - akademii. Na widowni zasiedli goście- władze, absolwenci, nauczyciele. Pani Dyrektor Barbara Parvi wita serdecznie wszystkich, którzy zaszczycili nas swoją obecnością:

- W imieniu Marszałka Województwa opolskiego - wicedyrektora Departamentu Edukacji i Rynku Pracy Urzędu Marszałkowskiego w Opolu – Pana Krzysztofa Grzędę,
- W imieniu opolskiego Kuratora Oświaty - Panią rzecznik Kuratorium Oświaty w Opolu Teodozję Świdorską,

- W imieniu Naczelnika Wydziału Oświaty - Kierownika Referatu Wspomagania i Strategii Edukacyjnej w Wydziale Oświaty Urzędu Miasta Opola Panią Dr Bronisławę Ogonowski,
- Naszego najznamienitszy darczyńcę i absolwent - Pana Andrzeja Balcereka Prezesa Zarządu, Dyrektora Generalnego Grupy Górażdże SA,
- Pana dr hab. inż. Jana Deję, Profesora Akademii Górniczo Hutniczej w Krakowie i dyrektora Stowarzyszenia Producentów Cementu, naszego absolwenta,
- Panią Annę Baruchę - Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Opolu,
- Panią Violetę Szczepkowską - Dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych w Opolu
- Pana Zdzisława Ślempa - Dyrektora Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Opolu
- Pana Bogusława Januszkę - Dyrektora Zespołu Szkół Mechanicznych w Opolu
- Pana Dariusza Dobrowolskiego - Dyrektora Zespołu Szkół Elektrycznych w Opolu
- Panią Małgorzatę Gawryś - Gnatowicz - Dyrektora Publicznego Gimnazjum Nr 4 w Opolu
- Pana Dariusza Kulitę - wicedyrektora Centrum Kształcenia Praktycznego w Opolu
- Panią Liliannę Kowcuń - Przewodniczącą Rady Rodziców przy Zespole Szkół im. Stanisława Staszica

Po powitaniu i przemówieniach zaproszeni goście złożyli na ręce Pani Dyrektor życzenia, kwiaty, okolicznościowe upominki. Mowy się kończą. Poczet sztandarowy opuszcza aulę. Czas na program artystyczny - momentami z łezką w oku, momentami dość pikantny, ale wzbudzający gromkie brawa wszystkich obecnych. Kabaretowe sceny i muzyka cofnęły nas o kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt lat, by powrócić do tego, co w pamięci ocalało, jako obraz najpiękniejszych lat życia. Za to dziękujemy młodzieży oraz paniom M. Gorzkowskiej, A. Jadczak i R. Kucharskiej.

Część oficjalna dobiegła końca. Mury szkoły wypełnił gwar absolwentów. Powitaniami, uściskami, emocjom nie było końca. Już toczą się rozmowy wspomnieniowe. Absolwenci studiują czarno - białe, lekko zatarte zdjęcia. Czyżby szukali siebie sprzed sześćdziesięciu lat? Przy kronikach tłumy, śmiechy, cały czas przebijają słowa: Pamiętasz?...

Wreszcie przyszedł czas na spotkania absolwentów z nauczycielami, byłych pracowników z obecnymi, poczęstunek. Goście mogli skorzystać z kawiarenki, gdzie czekała na nich kawa, herbata i pyszne ciasto. Mogli też poczęstować się pysznym domowym chlebem ze smalcem i ogórkiem. Panie, D. Głuch, J. Kowol i R. Szwej wraz z uczniami pilnowały, by wszyscy byli zadowoleni z poczęstunku.

Absolwenci przechodzą do sal, by spotkać się z wychowawcami. Wspomnieniom nie ma końca. Wszyscy zaskoczeni zmianami. Nowe wyposażenie, pomoce naukowe, o ileż łatwiejsze i atrakcyjniejsze wydaje się zdobywanie wiedzy. W pracowni absolwenci mogą zobaczyć przygotowane przez uczniów pod opieką Pani E. Nabrzuchowskiej i Pana P. Nabrzuchowskiego pokazy chemiczne. Było wybuchowo...

W pracowni kosmetycznej pod opieką Pań K. Białek-Koterwy oraz M. Stankiewicz można było zobaczyć pokazy kosmetyczne oraz otrzymać przygotowane przez panią Małgosię wspaniale pachnące, kolorowe mydła.

W pracowni fizyki wystawę aparatury używanej dawniej i dziś przygotowała Pani J. Urbańczyk

W sali gimnastycznej przygotowano wystawę osiągnięć sportowych, którą zawdzięczamy Pani I. Korgól-Obuch i Panu W. Podwysockiemu.

W pracowni informatycznej absolwenci byli świadkami „Magii Photoshop `a”. Otrzymywali również nostalgiczne, bo oparte na starych zdjęciach zakładki do monografii. Za to dziękujemy panu P. Dzierwie.

Po szkole spacerowały uczennice – modelki przepięknie uczesane i ubrane w stroje z minionych lat – to praca uczniów pod opieką nauczycieli przedmiotów zawodowych Pań i A. Zamojskiej, B. Brandys, B. Hanulewicz oraz Pana G. Kuliga.

Nad oprawą plastyczną całej uroczystości czuwała Pani Dorota Mrowiec-Wach.

Nadzór nad stroną finansową całego przedsięwzięcia sprawowały Panie I. Figura, A. Kampa, J. Argier oraz I. Chmiel.

Zjazd dobiega końca, jeszcze wymiana adresów, numerów telefonów i nasi goście wracają do domów, czasami kilkaset kilometrów od Opoła, bądź jadą do Góraźdzy, gdzie w Centrum konferencyjnym Góraźdze Cement SA., zamienionym tej nocy w salę balową bawili się do białego rana przy suto zastawionych stołach.

Opracowała: Regina Kucharska